



Ririro

CZYTAJ GDZIEKOLWIEK, KIEDYKOLWIEK

Słowik

Hans Christian Andersen

Dawno temu żył sobie cesarz w wielkim cesarstwie Chin. Był bardzo bogaty, a jego pałac zrobiony był z drogocennej porcelany. Budynek był tak wielki, że łatwo dało się w nim zgubić. Ludzie z całego świata przyjeżdżali, by go obejrzeć, a także piękne fontanny i kolorowe ogrody pełne kwiatów i roślin. A w lesie mogli usłyszeć śpiew słowików, które pięknie śpiewały. Tak pięknie, że ludziom odbierało mowę.



W książkach podróżnych pisano o pięknie ogrodu i pałacu. Pewnego dnia władca otrzymał egzemplarz przewodnika, w którym zachwalano ogrody i pałac. I zaśmiał się triumfalnie, ale potem przeczytał:

Pałac i ogrody są najpiękniejszą rzeczą, jaką zobaczyłem, ale złoty śpiew słowików przebija to wszystko.

Cesarz był zszokowany i książka wypadła mu z rąk. Nie wiedział, że w jego ogrodach żyją słowiki i że są tak wyjątkowe. Wezwał najlepszego sługę i kazał mu złapać słowika. Zapytał on każdego w pałacu o słowiki. Nikt o nich nie wiedział prócz służącej w kuchni. Zabrała sługę władcy, gdzie dało się je usłyszeć. Nie były to ptaki imponujące z wyglądu, ale ich śpiew zachwycił. Służący poprosił słowika, by zaśpiewał dla władcy, a ten się zgodził.



Tego wieczoru słowik zaśpiewał dla władcy, który się wzruszył i łzy spłynęły mu po policzkach.

- Śpiewasz cudnie. Jak mogę Cię wynagrodzić?

Słowik jednak nie chciał zapłaty. Łzy cesarza były największym podarunkiem. Ale cesarz nie pozwolił słowikowi odejść i każdego dnia kazał mu śpiewać. Aż nie przybyła paczka dla króla.

W paczce był złoty ptak, który był pięknie wykonany i miał muzyczne pudełko w sobie. Muzyka bardzo spodobała się władcy i słuchał jej bez przerwy. Dało to

sposobność władcy by uciec.

Cesarz tęsknił za słowikiem, ale sługa przekonał go, że złoty ptak jest lepszy. Bardziej prestiżowy. Sztuczny ptak cały czas śpiewał władcy, aż pewnego dnia zamilkł. Nikt na świecie nie potrafił go naprawić.

Król spoczął w łóżku - smutny i pogrążony w śmiertelnej chorobie i żałobie.



Władca nie był jeszcze martwy, kiedy u nóg swego łóża ujrzał mężczyznę, który przedstawił się jako Śmierć.

- Przyszedłem po Ciebie - powiedział do władcy. A władca usłyszał głosy, które robiły mu rachunek sumienia. Szczególnie wskazywały na okropne rzeczy, które robił. Było mu tak wstyd i żal, że Śmierć uciekł.

Na parapecie przysiadł słowik, który zaśpiewał władcy, a ten poczuł się lepiej. Ptak obiecał wrócić i śpiewać władcy każdego wieczora i opowiadać mu o tym, co się dzieje w kraju. Miał jednak przyrzec, że będzie to ich tajemnicą i przekazaną wiedzę wykorzysta, by stać się lepszym władcą. Cesarz obiecał.

Następnego poranka sługa wszedł do komnaty władcy, by się pożegnać. Ależ był zdziwiony, kiedy pogodny władca siedział już w łóżku i wesoło go powitał.



Opowieści pomagają nam poznawać kultury, uczyć się moralnych lekcji, łączyć się z naturą — albo po prostu dobrze się bawić. Dlatego ririro.com oferuje ponad 3000 darmowych opowieści — baśnie, bajki, opowiadania na dobranoc, mity i wiele więcej — dla każdego wieku, w 13 językach, z darmowymi PDF-ami do druku i często z audio. Czytanie powinno być prawem, a nie przywilejem. Udostępnij ririro.com i szersz radość czytania.

Instagram: @riri_ro_reading · Pinterest: pinterest.com/ririrocom